Warszawa, 24 Sierpnia 1892 r. № 33 Dnia 5 Września 1892 r.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Historya szczepień chorób zakaźnych u zwierząt.

Pod szczepieniem rozumieć trzeba czynność, przy której zarazek pewnej choroby ze zwierzęcia chorego przenosimy na zdrowego i przez to sztucznie wytwarzamy u tego ostatniego tę samą chorobę zakaźną. Cel szczepień bywa wieloraki. Np. bywają wypadki, że nie łatwo jest stanowczo rozpoznać chorobę zakaźną, w celu więc rozpoznania szczepimy daną chorobę zwierzęciu małej wartości i w razie zapadnięcia zwierzęcia doświadczalnego na chorobę szczepioną posiadamy pewność istnienia domniemanej zarazy. Od konia, podejrzanego o nosaciznę, przenosimy zarazek na króliki, od krowy chorej na gruźlicę na myszy. W innym znów wypadku, gdy choroba rodnia posiada bieg łagodny i o ile prędszy będzie jej przebieg, o tyle będą mniejsze straty, szczepi się zarazę od sztuk chorych całemu stadu, jak to się zdarza przy zarazie pyska i racic.

Szczepienia zapobiegawcze znów mają na celu ochronienie zwierząt od mogącego nastąpić zawleczenia zarazy rodnej. Szczepienia te polegają na osiągnięciu w organizmie zwierzęcia niezakażalności, z powodu jednak, że mogą one jednocześnie stać się źródłem rozszerzenia pomorków, czynności takie mogą być wykonywane tylko pod kontrolą państwową w myśl okólnika, wydanego przez ministeryum spraw wewnętrznych dnia 8 (20) grudnia 1888 r. za № 2570.

Materyą odpowiednią do uskutecznienia szczepień służą wszystkie tkanki i soki ciała zakażonego zwierzęcia. Ze względu jednak, że w pewnych tkankach, sokach, oraz narządach zarazek niejako koncentruje się używany do szczepień przy ospie płynu pęcherzyków, przy zarazie płucnej—soku płuc porażonych, przy wągliku—śledziony lub krwi, przy wściekliźnie—mózgu pacierzowego, przy nosaciźnie — wypływu z nosa lub ropy z wrzodów, a przy zarazie pyska i racic — śliny i śluzu.

Przy szczepieniach w celu rozpoznania choroby lub przyśpieszenia przechorowania w całem stadzie używa się materyi surowej, pierwotnej wprost od chorych zabranej, bacząc tylko, aby była świeża i czysta, albowiem w przeciwnym razie może nastąpić zakażenie krwi. Do szczepień ochronnych materya zakaźna niezbędnie wymaga zmodyfikowania i przyrządzenia z niej szczepionki.

Na początku bieżącego stulecia Pessyna i Marcholed utrzymywali, że materya zakaźna, przeprowadzona przyszczepianiem przez pewną ilość zwierząt, utraca zjadliwość i daje możność wywołania choroby o bardzo łagodnym przebiegu u tych zwierząt, którym zaszczepiono materyę, wziętą z późniejszej generacyi. Zabiegi te jednak do celu nie doprowadziły, ponieważ zakaźnik swoisty dla każdej poszczególnej choroby jeszcze wtedy nie był dostatecznie określony, i kwestya szczepień upadła i wskrzeszona została dopiero z chwilą narodzin bakteryologii. Pierwszy Pasteur zauważył, że zarazek cholery kur, hodowany na bulionie z dopływem tlenu wolnego tworzy szczepionkę, od której na miejscu zastrzyknięcia powstaje zgorzel, drób jednak zdobywa niezakażalność wobec cholery rodniej. Podobnież jak Pasteur, postępowali Semmer i Raupach w celu otrzymania szczepionki ospy, lecz nie osiągnęli pożądanego skutku. Tejże drogi trzymali się Bruylants i Verriest przy zarazie płucnej, ale też z ujemnym wynikiem.

Toussaint, weterynarz z Tuluzy, pierwszy wskazał, że krew wąglikowa przy ciepłocie 55 stopni Celsyusza w przeciągu 10 minut staje się odpowiednią szczepionką do ochronnego przyszczepiania wąglika. Peuch przy pomocy wody przekroplonej próbował osłabienia zarazka chorobotwórczego na limfie ospy. Nocard i Mollereau pragnęli osłabić zakaźnik zgorzeli trzeszczącej dwutlenkiem wodoru. Chamberland i Roux używali środków dezynfekcyjnych do prób przy rozmaitych chorobach zakaźnych.

Wiadomo, że zarazek ospy przez przyszczepienie go z człowieka cielęciu, a następnie z cielęcia cielęciu, w 20 generacyi wytwarza szczepionkę, nadającą się do szczepienia ludziom, jako łagodna krowianka. Pasteur, opierając się na tym pewniku, przeprowadził doświadczenia z innemi chorobami zakaźnemi i zauważył, że zarazek wścieklizny,—w 5 ej generacyi przyszczepiony małpom, utraca zjadliwość, odwrotnie na królikach wzmaga się przy 114-ej generacyi i zabija doświadczalnego królika w 7 dni po przyszczepieniu.

Zarazek róży trzody chlewnej na królikach osłabia się, a na gołębiach pozyskuje zjadliwość.

L. Cieńkowski osłabił zakaźnik wąglikowy przeprowadzeniem go przez organizm susłów. Wreszcie badania poczynione nad obrzękiem złośliwym i zgorzelą trzeszczącą, udowodniły, że niezakażalność możemy nadać zwierzętom przez zastrzykiwanie podskórne substancyi chemicznej, jako produktu przemiany materyi, wytworzonej przez grzybki chorobotwórcze w odżywkach.

Powodzenie szczepienia zależy od materyału szczepiennego i od wykonania samego przeszczepiania. Przy ospie zebraną limfę wprowadzamy pod skórę na wewnętrznej powierzchni uda lub pod ogonem w tkankę podskórną; przy zarazie płuc przygotowany sok z patologicznie zmienionych płuc wprowadzamy do tkanki na ogonie; przy zgorzeli trzeszczącej—wprost do krwi żylnej; przy wściekliźnie cząstki mózgu pacierzowego, roztarte z bulionem wyjałowionym pod skórę uda, a przy wągliku szczepionkę wprowadzamy pod skórę okolicy brzusznej, jako w miejsce najodpowiedniejsze do przyjęcia jej. Materyał szczepienny przy pomocy igły, strzykawki Prawatza lub specyalnych przyrządów umiejętnie trzeba doprowadzić do krwi, nie wywołując wszakże krwotoków, obrzmień, ropni i zgorzeli. Rezultat szczepienia zależy jeszcze od warunków hygienicznych i dyetycznych, które powinny być ściśle przestrzegane.

Działanie szczepień Klebs i Pasteur objaśniają utratą zjadliwości grzybka chorobotwórczego przez wyjałowienie organizmu niby podatnego do ich rozwoju gruntu. Chauveau i Wernich ochronne działanie szczepień tłómaczą przez wytwarzanie się produktu z przemiany materyi, przez grzybki wywołanej w odżywce, który to produkt zgubnie wpływa na rozwój zarówno tychże, jak i ponownie zagnieżdżających się drobnoustrojów.

Grawitz przypuszcza, że tkanki organizmu przez powolne otrzymywanie zakaźnika, przywykają do niego i w ten sposób nabywają niezakażalności. Miecznikow wyjaśnia daną kwestyę walką ciałek bezbarwnych krwi z drobnoustrojami chorobotwórczemi, które, będąc osłabionemi w szczepionce, z łatwością bywają pochłanięte i rozpuszczone przez pierwsze. *(Dokończenie nastąpi.)*

TYNKTURY OWOCOWE.

(Dalszy ciąg — patrz № 31).

O suszeniu owoców w ogólności.

Suszenie owoców jest jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu owocowego, ważniejszą nawet gałęzią od fabrykacyi win owocowych; z tego powodu, że nam dozwala błogosławieństwo bogatego w owoce lata, rozdzielić na lata nieurodzaju z pomocą zamiany owoców—materyału niedającego się konserwować—na trwały i nieulegający psuciu się towar. Jako bardzo ważny materyał spożywczy—suszone owoce—mają podwójną wartość; w handlu nie zastąpi je żaden świeży owoc, tak ze względu ich własności łatwego konserwowania, jako i ze względu na gospodarstwo domowe, w którem suszone owoce zarówno



na stołach bogatych, jako i na stołach biednych, znajdujemy w rozmaitej formie, już to jako kompoty i soki, jako zupy, lub wreszcie jako przyprawy do rozmaitych potraw.

Jak ważną rolę suszone owoce odgrywają w naszem gospodarstwie domowem, zbyteczne jest chyba wspominać. Komuż nie jest wiadomo, że bez tego materyału spożywczego obejść się prawie nie można? Bo jest on zarówno dla chorych, jako i dla zdrowych, niezbędnym z powodu swych własności odżywczych pokarmem. Wprawdzie „pokarmem“ w całem znaczeniu tego słowa, nazwać owoce niemożemy, ani nawet je za taki uważać;—byłoby to zanadto z naszej strony wygórowane żądanie. Owoce wszelkiego gatunku, prócz orzechów — jak już z poprzednich artykułów wiemy—posiadają bardzo mały procent białka, owej materyi, tak niezbędnej w procesie kształcenia się krwi i ciała, a więc niezbędnej dla utrzymania przy życiu człowieka. Owoce są więc niezbędnym pokarmem obok pokarmów mięsnych, krochmalnych i t. p. z powodu odżywczych, trawienie potęgujących własności, ale bardzo tylko w małym stopniu przyjmują udział we wzroście organizmu, to jest w kształceniu sił żywotnych. W procesie odżywczym, aby jedną część białka bezwodnego zastąpić, potrzeba spożyć i przetrawić: 253 takich części jabłek, 213 części gruszek, 238 części brzoskwiń, 110 części wisien, 138 części winnych jagód i 124 części śliwek. A że człowiek dobrze zbudowany i rozwinięty przy umiarkowanej pracy potrzebuje na dobę tyle białka, ile się mieści w dwudziestu jajach kurzych, to jest mniej więcej 120 gram, stąd gdybyśmy taką porcyę białka z pomocą owoców do naszego organizmu wprowadzić chcieli, potrzebowalibyśmy spożyć blizko 100 funtów owoców.

Z tego widzimy, że owoce jako pokarm wyłącznie służyć nam nie mogą, a tylko jako czynnik, wspierający trawienie uważane być winny. Bo w procesie odżywiania się organizmów oprócz białka i inne także ciała odgrywają bardzo ważną rolę, a takie ciała w owocach znajdujemy: cukier, krochmal, gumę, kwasy wolne i często pektorę i pektinę. Te ostatnie dwie materye wspierają najbardziej trawienie, a wszystko zarazem—ta harmonia — odżywia organizm obok pokarmów obfitujących w białko.

Owoce więc są bardzo potrzebnym dla człowieka pokarmem, ze względu hygienicznego niezbędnym.

Owoce świeże — ich skład chemiczny — znaleźliśmy w tablicy Freneniusza, każdego gatunku z osobna—suche, biorąc średnio, składają się z następujących ciał:

W jednym funcie owoców suszonych:

Korzonków	1,37,
Części drzewne	7,28,
Białka	1,69,
Rozpuszczalne	58,35,
Cukier, pektina, kwasy . .	2,80,
Ciała mineralne	29,61.
Razem . .	100,00.

Ta analiza suszonych owoców będzie dla nas punktem wyjścia do dalszych manipulacyj w celu suszenia.

Nim jednak przystąpimy do opisu suszenia owoców, musimy się wpierw zapoznać z gatunkami owoców, najbardziej nadającemi się do tej manipulacyi.

We wstępnym naszym rozdziale wspominaliśmy, że konkurencya na tem polu, z naszymi sąsiadami na zachodzie jest tylko możliwa w takich warunkach, jeżeli surowy materyał co do jakości dorówna materyałowi za granicą używanemu, jak niemniej i w tedy, jeżeli do tej fabrykacyi zastępujemy sposoby, zapewniające owocom suszonym ich naturalny przyjemny smak i aromat.

Ten ostatni warunek tkwi w wykonaniu technicznem robot pojedyńczych, a więc konstrukcya suszarni gra tutaj najważniejszą rolę. Co do pierwszego warunku, to tylko gatunek owoców na jakość produktu stanowczy wpływ wywiera.

Pod tym względem naśladować będziemy naszych sąsiadów i za tem dążyć, aby o ile możności, niektóre tylko gatunki owoców przerabiać na produkt trwały, w celu otrzymania równomiernego artykułu zbytu, mogącego iść w zawody na rynkach świata z artykułami pokrewnemi. A takiemi są co do jabłek: wszystkie gatunki posiadające: kwasu ½% do 1½% i cukru 7% do 14%; lub takie, w których stosunek tych głównych części jest normalny, to jest taki, jakiego potrzebujemy do otrzymania dobrego wina.

Taką, pożądaną dla naszego celu kombinacyą składowych części głównych, znajdujemy w renetach, kardynalskich, cebulkach, borsdorwskich, renetach złotych letnich, gdańskich kantówkach, renetach francuskich, szwajcarskich zimowych, borsdorwskich szlachetnych, renetach zielonych zimowych i późno zimowych, oraz w purpurowych borsdorwskich.

Co do gruszek. Wszystkie gatunki słodkie z odcieniem kwaskowatem są lepsze. Do takich nalerą: bery szare i centkowate, jesienne i zimowe. Białe jesienne rzepki, krowie nogi, wiśniówki jesienne i zimowe, czerwono-plamiste, Ludwiki Maryi, pomarańczówki i ma słówki.

Śliwki. Wszystkie gatunki węgierskich i bośniackich śliwek, cukrówki, drobne późno-jesienne i francuskie królewskie z Tours.

Na prunelki nadają się: żółte mirabelle, wielkie fioletowe Dieprée, Morquets, czerwone książęce i Baraye.

Wiśnie. Nadają się najbardziej do suszenia wszystkie te gatunki, które posiadają ściśle mięśnie i są słodkie: lótówki czarne, doktorskie, Montmorency i wielkie Gabety szklanne.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

LISTY DO KORESPONDENTA ROLNICZEGO.

Kijów, d. 21 sierpnia 1892 r.

Przesilenie w rolnictwie.—Działalność komitetu opieki nad lasami.—Ile drzewa zużywa Kijów i cukrownie.—Opał drzewem a węglem. — Projekt regulacyi Dniepru pomiędzy Kijowem a Ekaterynosławiem.

Rolnictwo w naszych stronach ciężkie przebywa lata. Urodzaj w r. 1890 był mniej, niż średni, w r. 1891 mniejszy, niż w 1890, w bieżącym mniejszy niż w 1891 r. W ubiegłym roku ceny zboża stosunkowo były dość wysokie, lecz nie wszędzie było co sprzedawać. Według danych urzędowych za rok 1891, susza, ktora trwała całą wiosnę, zniszczyła oziminy o tyle, że 40,000 dziesięcin zasiano jarem zbożem, a około 30,000 przepadło ostatecznie. W roku 1891 zasiano ogółem: ozimin 1,399,875 czetw. (więcej niż w 1890 r. o 81,693 cztw.), jarzyn 1,289,222 (mniej niż w 1890 r. o 72,144 cztw.), oraz kartofli 749,041 czetw. (więcej niż w r. 1890 o 184,370 dz.). Zebrano zaś: ozimin 6,219,214 czetw. (mniej niż w 1890 r. o 274,327 cz.), jarzyn 6,611,321 cz. (mniej niż w 1890 r. o 39,091 cz.); kartofli 4,356,966 cz. (w 1890 r. o 520,195 cz. mniej). Urodzaj wyrażają następne cyfry: oziminy dały 4½ ziarno, jarzyny 5¼, kartofle 5⅗; w roku zaś 1890 oziminy dały 5 ziarno, jarzyny 5¼, kartofle 7½. Sprzęt siana w r. 1891 wypadł dość pomyślnie: zebrano 13 411,895 pudów, co było wystarczającem na paszę dla bydła do następnego zbioru. W tym roku, o ile sądzić można z nadchodzących wiadomości, urodzaje są o wiele gorsze, niż w ubiegłym roku. Ogólny brak paszy, tak, że już teraz chłopi wysprzedają bydło.

Niepomyślny urodzaj roku zeszłego pokrywały jeszcze wysokie ceny, które średnio wynosiły: czetw. pszenicy 8 rub. 85 kop., żyta 7 rub. 76 kop., owsa 3 rub. 42½ kop.; spodziewać się wysokich cen w roku bieżącym—niepodobna.

Na zakończenie przytaczam z tegoż źródła kilka cyfr, charakteryzujących rozmiary klęsk żywiołowych, które nawiedziły gub. Kijowską w roku ubiegłym. Grady zniszczyły zboża, buraków i t. d. na sumę 896,300 rub.; najwięcej w pow. Berdyczowskim (216 400) i pow. Lipowieckim (331,100 rub.), prócz tego kraj nawiedzały burze, uragany, ulewy, tak, iż ogólna cyfra strat, jakie poniosło rolnictwo, dochodzi ogromnej kwoty 1,580,000 rubli.

Nowe prawo, zezwalające na paszenie bydła w zagajnikach leśnych, mniej niż 15 letnich, oraz na wyrębach leśnych, zastało w toku 24 sprawy, dotyczące przekroczenia dawnego zakazu w roku zeszłym w gub. Kijowskiej. Dozór leśny pociągnął do odpowiedzialności właścieli, żądając na drodze sądowej sztucznego zadrzewienia zniszczonych lub wykarczowanych zagajników i wyrębów. Wartość zniszczonego w ten sposób lasu oznaczono na 35,925 rubli. O co w roku ubiegłym do sądu pozywano, to w przyszłym prawnie dozwolonem będzie; straci na tem gospodarstwo leśne, zyskają chłopi. Prawo, zakazujące paszenia bydła na wyrębach i w zagajnikach, jednocześnie ograniczało serwituty chłopskie, prawo wypasu bydła w lesie. To sprawiło, iż w niektórych okolicach chłopskie gospodarstwa były zagrożone ruiną wobec braku paśników dla bydła. Nowe prawo atoli wymaga, aby czwarta część zagajników w lasach iglastych, oraz trzecia w liściastych, pozostawała wolną od paszenia w nich bydła. Tym sposobem w pewnej mierze dawne prawo pozostało w swej mocy.

Tu może nie będzie od rzeczy pomówić w kilku słowach o działalności kijowskiego komitetu opieki nad lasami. Przedewszystkiem zajął się komitet określeniem, ile mianowicie lasów posiada gub. Kijowska. Ułożono specyalną mapę, na której oznaczono wszelkie lasy, zarówno osób prywatnych jak i państwowe, miejskie i t. d. Okazało się, iż gubernia posiada 860,572 dziesięcin lasu (ogólna przestrzeń guberni wynosi 4,659,013 dz.). Własność dóbr państwa stanowią 17,002 dz., lasy rządowe zajmują 195,295 dz., pozostałe 648,275 dz. należą do osób prywatnych, miast, monastyrów i t. d. Lasy rządowe i wszelkie inne z wyjątkiem stanowiących własność dóbr państwa oddano pod dozór 11 leśniczych i 40 komisarzów okręgowych. Przed 1-m stycznia 1890 roku dozór zabronił dalszego wyrąbywania lasów w 35 wypadkach. Choć wyrąbywanie jest uznanem za niszczące przez komitet we wszystkich powyższych wypadkach, atoli w 23 był las wycięty, gdyż właściciele zawarli kontrakty z przedsiębiercami o wiele przed ogłoszeniem prawa o opiece; tym sposobem wycięto 52,858 dziesięcin lasu. W r. 1891 dozór zabronił niszczenia lasów w 17 wypadkach

i 10,447 dziesięcin lasu zostało ocalone. Tym sposobem niszczenie lasów powstrzymanem zostało; komitet zobowiązał właścicieli prowadzić wyręby w ten sposób, by możliwem było odrastanie lasów drogą naturalną, oraz by dawne leśne przestrzenie nie były zamienione na wydmy piaszczyste. Na wzór lasów rządowych, w lasach prywatnych zaczęto zaprowadzać gospodarstwo racyonalne, zazwyczaj systemu 60-letniego. Przy rozsądnej gospodarce leśnej, ilość drzewa, którą mogą dostarczyć lasy gub. Kijowskiej, nie jest wystarczająca dla wszystkich cukrowni, jakie ona posiada, oraz zaspokojenia potrzeb miast i t. d. Sam Kijów zużywa rocznie 75,000 sążni sz. drzewa, przeważnie nadchodzącego wodą z okolic, leżących w górze Dniepru. Cukrownie, leżące w pobliżu Dniepru, korzystają również z drzewa z innych okolic, pozostałe zaś wyłącznie puszczają z dymem resztki lasów Ukrainy. Jeżeli dodamy, iż gub. Kijowska posiada 66 cukrowni, a biorąc średnio, każda cukrownia potrzebuje drzewa od 600 do 2,000 i więcej sążni sześc., uczynimy wniosek, iż blizką już, być może, jest chwila, gdy ceny na drzewo podniosą się o tyle, iż będzie tańszy węgiel kamienny. Obecnie węgiel powszechnie jest droższy od drzewa. W Kijowie i na innych przystaniach nad Dnieprem, które otrzymują doniecki węgiel wodą, kosztuje 16 kop od puda. Biorąc, iż sążeń sześcienny drzewa zastępuje 120 pudów węgla, otrzymamy, iż kosztują one 19 rubli 20 kop., gdy sążeń drzewa na przystaniach kosztuje 16 rubli.

Dwie są drogi, które mogą doprowadzić do zamiany opału drzewem na opał węglem kamiennym cukrownie. Istnieje obecnie projekt, którego inicyatywa wyszła z łona towarzystw, posiadających parostatki na Dnieprze, a mający na celu zniżenie cen węgla; projekt ten był złożony p. ministrowi podczas bytności jego w Kijowie. Doniecki węgiel przybywa do przystani dnieprowskich z Ekaterynosławia. Przy dzisiejszym stanie koryta na Dnieprze, statki mogą zabierać zupełny ładunek tylko w pierwszych dwóch miesiącach po otwarciu nawigacyi, następnie zmuszone są zabierać już tylko połowę ładunku, a często jeszcze w drodze trzeba go kilkakrotnie przenosić na inne statki. Latem Dniepr wysycha, w wielu miejscach skały i podwodne kamienie tamują komunikacyę, w innych znowu tworzą się mielizny. Nowy projekt stawia w ogólnych rysach kwestyę uregulowania Dniepru między Kijowem a Ekaterynosławiem, usunięcia kamieni, budowy tam, które, jak uczy doświadczenie, mogą przeżynać mielizny, sprowadzenia machin potrzebnych do oczyszczania koryta i t. d. Projekt żąda, w razie przychylnego przyjęcia przez ministeryum, zwołania do Kijowa zjazdu przedstawicieli zainteresowanych w tym przedsięwzięciu towarzystw kolejowych, cukrowni, parostatków i t. d. dla wszechstronnego rozpatrzenia planów. Regulacya Dniepru nawet w tych granicach, które zakreśla projekt, o którym mowa, miałaby niepospolite znaczenie nietylko dla handlu drzewem i węglem, lecz w ogóle na cały rozwój ekonomiczny kraju; przybliżyłaby Kijów do Ekaterynosławia, z którym dziś komunikacya jest nader utrudniona. *C—owski.*

ROZMAITOŚCI.

Zapasy żyta. Departament rolnictwa obliczył już ilość żyta, jaką Rosya będzie miała w tym roku, a mianowicie 112.000,000 czetw., czyli o 4,000,000 czetw. mniej, aniżeli wynosi średni zbiór tego zboża, obliczony na 118,000,000 czetw. Takie tymczasowe obliczenie tylko wypadkowo zgodzić się może z ostatecznym wynikiem. To zastrzeżenie ma poważne znaczenie, i naturalnie byłoby pożądanem, aby owo tymczasowe obliczenie było niższe od ostatecznego. Licząc w czetwerti 8 pudów żyta, (gdyż w różnych miejscowościach bywa żyto różnego gatunku i wartości), spodziewać się można 895,000,000 pudów żyta. W *Wiestniku Finansow i Promyszlennosti* potrzebę żyta dla całej ludności obliczono na 765,000,000 pudów. W tymże numerze *Wiestnika* obliczono, że zeszłoroczny wywóz zabrał nam 38,000,000 pudów żyta, potrzebnego dla nas samych. Obecnie kraj musi dopełnić swoje zapasy żyta, zbytecznie uszczuplone w r. z. o 38 000,000 pud., i dlatego potrzeba (38 milionów + 765 milionów) 803,000.000 pud. Gdyby na odsiew potrzeba było 90 milion. pud., to i te się znajdą. Prawdopodobnie zbytek żyta okaże się większy, zwłaszcza jeżeli tymczasowe obliczenie było za nizkie, lub jeżeli nie weźmiemy do rachunku poprzedniego owych 38 milionów pudów. Ale potrzeba zwrócić uwagę, że zupełne zaspokojenie potrzeby żyta wśród ludności będzie zależało w znacznym stopniu od przerzucenia go we właściwym czasie do środka państwa. Owo przerzucenie jest konieczne ze względu na 9 gubernii, w których zbiór żyta będzie zły i niezadowalający. Z tych 9 gubernii, w pięciu zbierze się od 50% do 75% średniego urodzaju, a w czterech mniej niż 50%. Zły urodzaj żyta oczekiwany jest w gub. Półtawskiej, Besarabskiej, Chersońskiej i Astrachańskiej, a mierny w Kurskiej, Woronezkiej, Charkowskiej, Ekaterynosławskiej i Podolskiej. Prawie wszystkie te gubernie oznaczyły już cyfrę zapomóg, jaka będzie potrzebna na zasiewy.

REGULAMIN
WYSTAWY SKÓR I WYROBÓW SKÓRZANYCH

mającej się odbyć w miesiącu lutym 1893 roku

W MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA
W WARSZAWIE

Krakowskie Przedmieście 66.

§ 1. Wystawa otwiera się dnia 20 stycznia (1 lutego) 1893 r. i trwać będzie do dnia 20 marca (1 kwietnia) 1893 roku włącznie.

§ 2. Celem wystawy jest zapoznanie publiczności i handlujących ze stanem krajowej fabrykacyi przedmiotów programem objętych.

§ 3. Wystawa będzie podzielona na 5 działów, w programie wskazanych, z odpowiedniemi poddziałami.

§ 4. Deklaracye na wzięcie udziału w wystawie mają być przez wystawców nadesłane do zarządu Muzeum najpóźniej do dnia 19 listopada (1 grudnia) 1892 r. Po wzory deklaracyi należy się zgłaszać do zarządu Muzeum (Krakowskie Przedmieście № 66), osobiście lub piśmiennie za nadesłaniem marki pocztowej.

§ 5. Zadeklarowane przedmioty mają być dostarczone do gmachu Muzeum, poczynając od 19 listopada (1 grudnia) r. b. do dnia 8 (20) stycznia 1893 r., gdyż na dni 10 przed otwarciem wystawy żaden przedmiot na wystawę nie będzie przyjęty.

§ 6. Po zamknięciu wystawy przedmioty mają być przez wystawców zabrane w przeciągu dni 10, to jest do dnia 29 marca (10 kwietnia), w przeciwnym razie przejdą na własność Muzeum.

§ 7. Za miejsce zajęte przez wystawcę na jego okazy będzie pobierana przez zarząd Muzeum opłata w stosunku następującym:

za 1 stopę kwadratową miejsca dostępnego	z 1 strony	25	kop.
„ 1 „ „ „ „	z 2 stron	30	„
„ 1 „ „ „ „	z 3 „	50	„
„ 1 „ „ „ „	z 4 „	75	„

Dla wystawców pozakonkursowych opłata podwójna.

Dla wystawców zamiejscowych (nie z Warszawy) i dla uczestników wystawy stałej prób i wzorów opłata o 25% niższa.

§ 8. Dla osądzenia względnej wartości wystawionych okazów komitet Muzeum zaprosi komplety sędziów, złożone z odpowiednich specyalistów, i na zasadzie ich piśmiennych wymotywowanych sprawozdań przyzna odpowiednie nagrody.

W każdym komplecie sędziów weźmie udział 2-ch członków komitetu wystawy, delegowanych przez tenże komitet. Lista nagród będzie złożona do zatwierdzenia komitetu Muzeum.

§ 9. Nagrody będą przyznawane w dyplomach zasługi, w dyplomach uznania, w medalach: złotych, srebrnych i bronzowych, oraz listach pochwalnych.

§ 10. Wystawcom zarząd Muzeum wyda imienne bilety wolnego wejścia na wystawę przez cały czas jej trwania.

Osobie zaś, wyznaczonej przez wystawcę do utrzymania porządku i pilnowania jego wystawy, będą wydawane specyalne znaki zewnętrzne, bez których na wystawę osoby te nie będą wpuszczane.

§ 11. Przedmioty, znajdujące się na wystawie nie będą mogły być przez nikogo ani przerysowane, ani kopiowane bez zezwolenia właściwego wystawcy i komitetu wystawy.

§ 12. Do konkursu kwalifikują się wyroby jedynie krajowe przez wystawców wytworzone. Wyroby zagraniczne mogą być na wystawę przyjęte poza konkursem.

§ 13. Wystawione okazy będą mogły być na miejscu sprzedawane i jednocześnie przez publiczność zabierane, pod warunkiem niezwłocznego zastąpienia ich przez wystawców nowemi przedmiotami.

§ 14. Komitet wystawy na żądanie wystawców może pośredniczyć w wynajmowaniu na ich rachunek gablot i kiosków.

Przewodniczący komitetu wystawy, **Władysław Kiślański.**

Członek sekretarz komitetu wystawy, **Stanisław Piotrowski.**

Warszawa, w lipcu 1892 r.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

Nasiona.

* Pszenicy Prima, Morawskiej, Frankensteinskiej i Ostki, na zamówienie dostać można do siewu w Bejscach, p. Koszyce.

* Nasienie rzepy ścierniowej, do nabycia, funt 20 kop., w Siedliskach p. Koszyce. Sieje się w ścierni jesienią—trzy funty na morgę.

* Pszenica banatka importowana w roku zeszłym wprost z Banatu, do sprzedania w dominium Wójcza. Cena korca 8 rub. 50 kop., loco Wójcza, poczta Stopnica.

* Kostromka, premiowana na wystawach w Paryżu i Warszawie pszenica, już w tym roku cały sprzęt ze szkółek miejscowych wyprodukowany do siewu w Woli Krokockiej, poczta Szadek pow. Sieradzki gub. Kaliska. Na miejscu 8 rub. za 240 funt wagi — z workiem o 60 kop. więcej, a odstawa do kolei w Łodzi 2 rubli za 5 korcy. Zamówienia na kilka dni przed przysłaniem upraszam. Rejgras angielski tamże 100 centnarów świeżego sprzętu po 8 rub. centnar 100 funt. na miejscu. —47—

Inwentarz żywy.

* Klacz ciemno kasztanowata 7-letnia, nader rącza, za 130 rub., oraz wózek lekki na jednego lub parę koni, do sprzedania w Chobendzy, poczta Miechów.

* 100 macior i 100 skopiaków czystych Negretti pochodzenia Sterdyń, młodych, zdolnych do chowu. Do nabycia w Woli Krokockiej, gub. Kaliska, poczta Szadek. —41—

* Owiec 400 sztuk rasy Negretti, skopów i matek do sprzedania, zaraz po strzyży. Poczta Lublin, dobra Jastków.

* Owiec 500 sztuk rasy Negretti matek, skopów i jagniąt do sprzedania razem albo częściowo, po cenie przystępnéj, w dobrach Krynicki, poczta Zamość.

* 200 macior zdrowych, dobrze obrośniętych z wełną szlachetną poszukuję do kupna. B. Kugler w Mstyczowie p. Wodzisław.

* Ktoby miał do sprzedania 200 skopów i 100 macior młodych dobrze wyrośniętych, średni gatunek (negretti) proszę przesłać wiadomość do hotelu Litewskiego w Piotrkowie, do pana Szymona.

* W majętności Srebrna pow. Łęczyckiego jest do sprzedania: 170 macior i 90 skopów czystéj rasy „Negretti" zdatnych do chowu.

* Do sprzedania para wałachów powozowych kasztanowanych po lat 4-y, za 600 rub. Wiadomość: Zarząd dóbr Domaszewnic, poczta Łuków. —35—

Majątki.

* Majątek ziemski w gub. Warszawskiéj, obszaru 365 morgów, kompletnie urządzony, za szacunek przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie naznaczony, do sprzedania. Wiadomość: Więckowski, przez Mogielnicę w Kazimierkach. —42—

* Dwa folwarki Osiny i Pulki przy szossie, ogólem morgów 1128, w tém 115 pszennych, są do oddania w poręczającą administracyę, od 1-go czerwca 1893 na lat 12, za 1,800 rub. rocznie i 843 rub. podatków. Inwentarze mogą być odstąpione. Wiadomość u Henryka Wolińskiego, w Nowo Aleksandryi. Względnie do osób nieznajomych pożądaną jest rekomendacya.

Rozmaitości.

* W dobrach Wrząca gub. Kaliska pow. Sieradzki, poczta Błaszki 21 wiorst od rzeki Warty, są do sprzedania cztery poręby leśne z drzewa mieszanego: dęby, buki, świrki jodły. Bliższa wiadomość na miejscu. —48—

* Młyn zupełnie nowy, na rzece Szreniawie, w dobrach Bobin (pow. Pinczowski) do wypuszczenia od 1-go października r. b. Reflektanci mogą się zgłosić każdego czasu na miejsce.

* Do sprzedania: 5 pługów Sack'a oryginalnych po 20 rub., 1 cztero lub trzyskibowiec Sack'a 50 rub. Siewnik Eckert'a 40 rubli. Dominium Sieprawki, pocz. Lublin.

* W dobrach Miknlice, gub. Kaliska pow. Turecki, 10 wiorst od rzeki Warty—stacya pocztowa Dobra, jest do sprzedania 3,000 sztuk starodrzewu przeważnie sośniny i dębiny. Bliższa wiadomość pocztą na miejscu, lub w Warszawie u doktora Dzierżanowskiego aleje Jerozolimskie № 25. —46—

* Machina pasowa z sieczkarnią, dwie wialnie, młynek, szarpacz i różne narzędzia są do sprzedania zaraz na folwarku Rokiciny, st. pocz. Rokiciny dr. żel. Warsz.-Wied., za cenę przystępną z powodu wyjazdu. —43—

* Do sprzedania beczki drewniane, zdatne do okowity lub piwa, ogólnéj zawartości około 1,000 wiader po 20 kop. za wiadro. Adres: Zarząd dóbr Domaczewnic, poczta Łuków. —35—

* Jest do sprzedania w majątku Kłudno przez Grodzisk młocarnia z górnym kieratem, znajdująca się w dobrym stanie. —34—

* Do sprzedania za pół ceny dwie młocarnie: Młocarnia cepowa trybowa, przenośna z 4-konnym manężem za 150 rub. i cepowa pasowa stała z 4-konnym manężem za 100 rub. Obie w zupełnie dobrym stanie. Sprzedają się z powodu nabycia młocarni parowéj. Adr. Poczta Sękocin w Woli Gołkowskiéj. —29—

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Potrzebuje 4 ry Tryki, czystych elektoralnych, „Kantor Komissowy," Nowo-Senatorska № 6. —40—

* Owiec 60—70 sztuk poprawnych świniarek poszukuje się celem nabycia. Warszawa, Drewniana № 11, m. 5. —33—

Majątki.

* Kupię majątek poduchowny około 35 włók w Lubelskiem lub na Wołyniu; nabędę bez pośrednictwa. Szczegółowy opis nadsyłać do pełnomocnika, Warszawa, Zimna 7, m. 2.

* Potrzebny jest zaraz do nabycia folwark od 10—15 włók z inwentarzem żywym i martwy, z domem mieszkalnym i ogrodem. Ziemia powinna być, co najmniej w połowie pszenna a w połowie żytnia. Z ogólnej przestrzeni powinno być łąk, lasu lub zarośli niemniej niż po włóce każdego. Adres: A. Wojciechowski, przez Ostrołękę, gub. Łomżyńska w Wojciechowicach. —45—

Rozmaitości.

* Młocarnie 3 lub 4-konne z manężem, w dobrym stanie, poszukuje celem nabycia w cenie 150 rub. Wiadomość: Warszawa, ul. Drewniana № 11, m. 5. —33—

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Młody człowiek, syn b. dyrektora cukrowni, który skończył szkołę chemiczną jako praktykant przy cukrowni, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość i informacye bliższe w Redakcyi „Gazety." —44—

* Poszukuje posady rządcy b. słuchacz Instytutu Technicznego w Krakowie. Zna się bardzo dobrze na hodowli inwentarza, na gospodarstwie mlecznem, leśném i t. d.—Offerty upraszam składać w redakcyi „Gazety" pod literami C. K. —37—

* Posady administratora lub rządcy dużego majątku w Królestwie lub Cesarstwie, poszukuje człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie, zakładaniu racyonalnych płodozmianów i hodowli inwentarzy.—Łaskawe offerty proszę składać w Redakcyi téjże Gazety —36—

* Rządca-administrator poszukuje stosownéj posady. Przeprowadza samodzielnie płodozmiany, obznajmiony dokładnie z gospodarstwem leśném, z gorzelnictwem i t. p. wszystkiemi gałęziami, dotyczącemi rolnictwa. Informacyi bliższych udzieli „Redakcya." —27—

* Poszukuje miejsca rządcy w Królestwie lub Cesarstwie.— Podnoszę dochód w gospodarstwach opuszczczonych; wprowadzam płodozmiany lub nie właściwe zmieniam. Wiadomość w redakcyi „Gazety Warszawskiéj." —28—

* Rządca gospodarczy poszukuje stosownéj posady. Urządza i prowadzi chmielnictwo. Zna się na fabrykacyi serów różnego rodzaju. Prowadzi gospodarstwo racyonalne. Offerty składać upraszam w Redakcyi. —31—

* Rządca gospodarczy do większego majątku, poszukuje miejsca. Świadectwa najpierwszych powag rolniczych. Może złożyć kaucyę hypoteczną. Wiadomość w Redakcyi. —21—

Zaofiarowane.

* Pisarz gospodarczy, kawaler, potrzebny zaraz do Zborowa. Zgłaszać się do zarządu dóbr przez Stopnicę. —39—

* Pomocnik gospodarczy, kawaler, przyzwoitego prowadzenia, z kilkoletnią praktyką, znajdzie miejsce w majątku Kolosy p. Wiślica. —38—

* Kowal na ordynaryę potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Stelmach na ordynaryę, potrzebny jest zaraz do dominium Kamienna st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzeba dwóch kucharzy: jeden na ordynaryę, drugi kawaler na stół. Obaj winni zajmować się ogrodem i posługiwać we dworze. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Potrzebna jest panna do szycia i gospodarstwa. Wiadomość: Dominium Kamienna, st. pocz. Błaszki gub. Kaliska. —32—

* Ogrodnik z dobremi świadectwami, czy to kawaler, czy na ordynaryę, potrzebny jest od 1 go października do majątku Kępia, p. Żarnowiec, stacya Miechów.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 24 Августа (5 Сентабря) 1892 г.